

Globalne ocieplenie a „mordercze” ogródki działkowe

6 lutego 2024

Walka z globalnym ociepleniem stopniowo nabiera tempa. Kolejne pomysły by ograniczyć ilość emisji dwutlenku węgla mogą na przemian budzić śmiech i grozę.

Było już o zamykaniu kopalni, o próbach ograniczania stad nowozelandzkich farmerów, bo rzekomo pierdzące i bekające bydło i trzoda chlewna spowodują pokrycie się Ziemi pustynnym piaskiem. Ba, pojawiły się sugestie (uniwersytet ze szwedzkiego Lund), by spładzać mniej dzieci, bo... też oddychają, sprowadzając na nas nieszczęście. Tym razem padło na działkowe ogródki. Witajcie w psychiatriku.

„Badanie wykazało, że prywatna infrastruktura ogrodowa odpowiada za wzrost poziomu CO₂” – tak zaczyna się artykuł w brytyjskim „The Telegraph”. Dalej możemy przeczytać: „Uprawianie swojej własnej żywności na działce może nie być tak dobre, jak sądzono, sugerują badania. Ślad węglowy żywności z własnego ogrodu jest 5 razy większy niż z konwencjonalnych praktyk gospodarczych, takich jak gospodarstwa wiejskie, pokazuje badanie”.

Oszczędźmy sobie reszty tego bełkotu, który wyszedł z Uniwersytetu Michigan. I nawet nie chodzi już o to czy badania były przeprowadzone rzetelnie, ani czy to w ogóle prawda, czy totalna bzdura – wszak wyniki mogą być wiarygodne, tyle że produkcja CO₂ z ogródków może być tak mała, że jej wpływ na całokształt byłby znikomy bądź żaden. To kwestia drugoplanowa. Najistotniejsze jest to, że nawet średnio inteligentna osoba jest w stanie zauważyć, do czego prowadzi wiele z tych pomysłów – do pozbawienia ludzi własności prywatnej, a więc resztek niezależności.

Te pomysły znakomicie współgrają z planami pseudoelit z USA,

pasibrzuchów z Unii Europejskiej i Światowego Forum Ekonomicznego z jego liderem Klausem Schwabem i jego słynnym „Nie będziesz miał nic i będziesz szczęśliwy”. Taka turbokomuna w wydaniu światowym. Wątpliwe by to był zbieg okoliczności.

Na szczęście nie jest to takie proste, szczególnie w skali globalnej. Co więcej, podobne wiadomości mogą działać także na naszą korzyść, ponieważ postępująca skala absurdu z czasem może dać do myślenia nawet niektórym bardziej opornym. Tym niemniej jest to kolejna przestroga i potwierdzenie, w którym kierunku zmierza ta gra. I że jest o co walczyć.

Autorstwo: Radek Wicherek (Polaku Dawaj z Nami)

Na podstawie: „The Telegraph”, „Polonia Christiana”, Strajk.eu

Źródło: WolneMedia.net